

Niemcy: Zieloni otwarci na chadecję

Artur Ciechanowicz

W wyniku prawyborów ustalono, że w jesiennych wyborach do Bundestagu liderami kampanii partii Zielonych będą Katrin Göring-Eckardt, współprzewodnicząca frakcji w Bundestagu oraz Cem Özdemir, współprzewodniczący partii. Frekwencja w prawyborach przeprowadzanych listownie wyniosła 59% – nieznacznie mniej niż w roku 2012 (61,7%). Göring-Eckardt dostała 70,6% głosów, Özdemir – 36%. Oboje reprezentują umiarkowane, mieszczańskie skrzydło ugrupowania, *realos*. Göring-Eckardt, która jako jedyna kobieta startująca w prawyborach miała zapewnioną nominację, już po raz drugi z rzędu poprowadzi Zielonych do wyborów. Posłanka ma dobre kontakty wśród polityków chadecji i w kwestiach światopoglądowych rzadko się z nimi różni. Özdemir przez część partyjnych kolegów jest klasyfikowany jako konserwatysta i krytykowany za poglądy, które w kwestii integracji cudzoziemców i polityki bezpieczeństwa są – ich zdaniem – charakterystyczne dla CDU.

Komentarz

- Dotychczas w obsadzie stanowisk, jak i nominacjach kandydatów w wyborach Zieloni dążyli do utrzymywania równowagi między dwoma stronnictwami: *realos* (należy do niego również Winfried Kretschmann, premier Badenii-Wirtembergii, który znajduje się w pierwszej dziesiątce najpopularniejszych polityków RFN) i *fundis* (których najbardziej prominentnym reprezentantem jest Jürgen Trittin, jeden z dwójga kandydatów na kanclerza w poprzednich wyborach). Stronnictwa różnią się m.in. w podejściu do misji zagranicznych z udziałem Bundeswehry, migrantów i potencjalnej współpracy z partiami chadeckimi. Brak reprezentanta bardziej lewicowych *fundis* wśród dwójga najważniejszych kandydatów, a co za tym idzie mniejsza obecność ich postulatów w kampanii wyborczej (jak wprowadzenie podatku majątkowego), zwiększa prawdopodobieństwo pogłębienia podziałów w partii i pojawienia się konfliktów, które mogą negatywnie wpłynąć na wynik wyborczy ugrupowania.
- Decyzje personalne Zielonych są sygnałem, że większość członków partii za najbardziej pożądaną uważa koalicję z CDU. Wybór liderów ułatwi również prowadzenie ewentualnych rozmów po wyborach do Bundestagu o koalicji rządowej właśnie z chadecją. Według aktualnych sondaży nie może ona jednak liczyć na większość w parlamencie (badanie Emnid z 23 stycznia: CDU/CSU – 36%, SPD – 21%, AfD – 12%, Partia Lewicy – 11%, Zieloni – 9%, FDP – 6%). Zarówno Göring-Eckardt, jak i Özdemir nie będą pryncypialnie odmawiać udziału w ewentualnej innej konfiguracji (np. z udziałem SPD i Partii Lewicy). Zależy im przede wszystkim na udziale Zielonych w rządzie.

- Wybór kandydatów z jednego stronnictwa zwiększa prawdopodobieństwo, że przekaz ugrupowania w kampanii wyborczej będzie bardziej spójny niż w dotychczasowych kampaniach. Program, którego głównymi punktami będą ekologia, edukacja, ale też bezpieczeństwo, może stać się akceptowalny także dla wyborców centrowych. Pozwoli to na świadome głosowanie na koalicję chadecko-zieloną, np. poprzez wybór CDU z list partyjnych i konkretnego kandydata z listy Zielonych (lub odwrotnie), co umożliwia niemiecki system wyborczy.